

Sygn. akt VI ACa 1223/07



WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 marca 2008 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Maciej Kowalski

Sędziowie: SA Ewa Śniegocka

SO (del.) Joanna Zaporowska (spr.)

Protokolant: aplikant radcowski Adam Miłosz

po rozpoznaniu w dniu 7 marca 2008 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa R i M

przeciwko E S.A. w K i Prezesowi Urzędu Regulacji Energetyki

o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone

na skutek apelacji pozwanego E S.A. w K

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów

z dnia 11 czerwca 2007 r., sygn. akt XVII Amc 49/06

oddala apelację.

Uwzględniając częściowo powództwo R. M. Sąd Okręgowy w Warszawie – Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów uznał za niedozwolone i zakazał wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowień wzorca umowy o nazwie „umowa sprzedaży energii elektrycznej Nr...”, o treści:

§ 2: „w przypadku powzięcia wiadomości o utracie przez odbiorcę tytułu prawnego do obiektu, do którego dostarczana jest energia elektryczna, B. S.A. uprawniony będzie do wypowiedzenia niniejszej umowy sprzedaży energii elektrycznej z zachowaniem 14-dniowego okresu wypowiedzenia”

§ 4 ust. 1 pkt 1.3 „umowa może być rozwiązana z zachowaniem pisemnej formy wypowiedzenia przez B. S.A. z zachowaniem 3 miesięcznego terminu wypowiedzenia w przypadkach nie wyszczególnionych powyżej”.

Sąd Okręgowy oddalił w pozostałej części powództwo w stosunku do E S.A. w Kr., zaś w całości w stosunku do Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki.

Sąd ten oparł się na następujących ustaleniach; w dniu 24 stycznia 2002 r. powód zawarł z B S.A. w B (aktualnie E S.A. w K Oddział w B umowę sprzedaży energii elektrycznej 727 nr 5/BP/2002 dla obiektu położonego w Z ul. P

. W umowie tej zawarte były wszystkie istotne postanowienia, które wypełnione zostały drukiem maszynowym, zaś wolne miejsca pozostawiono na dane dotyczące osoby kontrahenta, numeru umowy, daty wejścia w życie i obowiązywania umowy, dane dotyczące obiektu, do którego energia ma być dostarczana, dane techniczne dotyczące przyłącza i instalacji, mocy, zabezpieczenia przelicznikowego, okresów rozliczeniowych i terminów odczytu licznika. Te dane były wpisane pismem ręcznym. Stosownie do § 9 umowy sprzedaży energii elektrycznej integralną część umowy stanowiły załączniki nr 1 i 2. Załącznik nr 2 był sporządzony w formie wydruku komputerowego, zawarte nim zostały wszystkie postanowienia i nie zawierał żadnych wolnych miejsc do wpisywania jakichkolwiek postanowień czy danych.

Sąd Okręgowy ustalił też, że pozwany wykorzystuje w obrocie z konsumentami wzór umowy sprzedaży energii elektrycznej o nazwie „Umowa sprzedaży energii elektrycznej Nr...”. Pozwany przedkłada konsumentom opracowany przez siebie wzór umowy sprzedaży energii elektrycznej, zawierający wszystkie istotne postanowienia umowy, a rola konsumenta ogranicza się do akceptacji tych zaproponowanych postanowień. Strony nie kształtowały

zatem postanowień umowy, zaś pozwany nie zaprzecza, że w dalszym ciągu w obrocie z konsumentami stosuje wzór zastosowany przy zawarciu umowy z powodem w dniu 24 stycznia 2002 r.

Dnia 18 czerwca 2004 r. strona pozwana wypowiedziała powodowi umowę sprzedaży energii elektrycznej ze względu na utratę przez niego tytułu prawnego do obiektu, do którego dostarczana była energia elektryczna, a w dniu 13 lipca 2004 r. E S.A. zaprzestała dostarczania energii elektrycznej do tego obiektu.

Powód wniósł do Prezesa URE przeciwko E S.A. w K sprawę o rozstrzygnięcie sporu dotyczącego nieuzasadnionego wstrzymania dostawy energii elektrycznej do obiektu położonego w Z przy ul. P. Prezes URE decyzją z dnia 25 listopada 2004 r. umorzył postępowanie oceniając, że nie miało miejsca nieuzasadnione wstrzymanie dostarczania energii elektrycznej, lecz E S.A. zaprzestało jej dostarczania z powodu rozwiązania umowy sprzedaży. Rozpoznając odwołanie od tej decyzji Sąd Okręgowy Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów wyrokiem z dnia 22 czerwca 2006 r. oddalił odwołanie powoda. Sąd Okręgowy ustalił, że przedmiot rozpoznania w sprawie XVII AmE – 44/05 był odmienny niż w niniejszej sprawie. W sprawie XVII AmE – 44/05 przedmiot ten stanowiło odwołanie powoda od decyzji Prezesa URE i rozstrzygnięcie czy wstrzymanie dostarczania energii elektrycznej przez E S.A. do obiektu położonego w Z przy ul. P. j w dniu 13 lipca 2004 r. było nieuzasadnione, natomiast w niniejszej sprawie ustalenie, czy wskazane przez powoda postanowienia we wzorcu umowy sprzedaży energii elektrycznej są niedozwolone w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 kc.

Na podstawie wyjaśnień powoda Sąd Okręgowy ustalił, że od 19 kwietnia 2006 r. decyzją Prezydenta miasta Z: » został mu przydzielony lokal przy ul. G:

v Z: Powód jest zatem potencjalnym kontrahentem pozwanego w zakresie dostarczania energii elektrycznej. W rozumieniu art. 479<sup>38</sup> § 1 kpc powód w dniu wniesienia powództwa był więc konsumentem i był legitymowany do wniesienia pozwu o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał powództwo za częściowo uzasadnione. Pozwany E S.A. nie kwestionował, że w dalszym ciągu stosuje w obrocie z konsumentami „Umowę sprzedaży energii elektrycznej Nr...”, która zdaniem tego Sądu stanowi typowy wzorzec umowny. Wskazał, że art. 385<sup>1</sup> § 1 kc zwiera przesłanki abuzywności, polegające na „sprzeczności z dobrymi obyczajami” i „rażącym naruszeniem interesów konsumenta”, które muszą być spełnione łącznie, a ich zaistnienie miał udowodnić powód (art. 6 kc). Oceniając treść zakwestionowanych w pozwie postanowień wzorca umowy stosowanego przez pozwaną Spółkę w obrocie z konsumentami Sąd Okręgowy

uznał, że przesłanki z art. 385<sup>1</sup> § 1 kc zostały spełnione w odniesieniu do § 2 umowy i § 4 ust. 1 pkt 1.3 umowy. Oceniał, że treść postanowienia § 2 umowy jest nierzetelna, sprzeczna z akceptowanymi standardami działania, a zatem z dobrymi obyczajami. W postanowieniu tym pozwana Spółka ustaliła, że w przypadku powzięcia wiadomości o utracie przez odbiorcę tytułu prawnego do obiektu, do którego dostarczana jest energia elektryczna, będzie uprawniony do wypowiedzenia umowy sprzedaży energii elektrycznej.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji ustalenie przez pozwaną Spółkę, że samo „powzięcie wiadomości” o utracie przez odbiorcę tytułu prawnego do obiektu daje mu określone uprawnienie w stosunku do odbiorcy energii nie jest rzetelne. Określenie „powzięcie wiadomości” jest bowiem bardzo ogólne i nieprecyzyjne. Sformułowanie to rażąco narusza interesy konsumenta przy decydowaniu o kwestii dostarczania mu energii elektrycznej.

Sąd Okręgowy ocenił też, że treść § 4 ust. 1 pkt 1.3 umowy kształtuje stosunek prawny z naruszeniem zasady równości stron, dając jedynie pozwanej Spółce nieograniczoną możliwość rozwiązania umowy, a zatem jest sprzeczna z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumentów.

Mając to wszystko na uwadze Sąd pierwszej instancji uwzględnił powództwo w części dotyczącej uznania za niedozwolone postanowień § 2 i § 4 ust. 1 pkt 1.3 wzorca „Umowy sprzedaży energii elektrycznej Nr...”. W odniesieniu do pozostałych postanowień tego wzorca zakwestionowanych przez powoda powództwo zostało oddalone. W stosunku do pozwanego Prezesa URE powództwo zostało oddalone w całości.

Apelację od orzeczenia w części uwzględniającej powództwo (punkty 1,3 i 4) wniosła pozwana Spółka E... Wyrokowi zarzuciła:

1. Naruszenie art. 316 kpc poprzez nierozpoznanie istoty sprawy, polegające na tym, że Sąd nie ustalił, jaki stan prawny istniał w dacie zawierania umowy pomiędzy stronami.
2. Naruszenie art. 385<sup>1</sup> § 1 kc, poprzez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, polegające na uznaniu, że postanowienia § 2 i 4 ust. 1 pkt 1.3 umowy jest nierzetelne, sprzeczne ze standardami i dobrymi obyczajami, w części dotyczącej stwierdzenia „powzięcia wiadomości”, a dodatkowo postanowienia te naruszają zasadę równości stron, zamiast przyjąć, iż postanowienia §2 umowy są konsekwencją realizowania przez pozwaną Spółkę normy art. 7 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. – Prawo energetyczne w brzmieniu obowiązującym na dzień zawarcia umowy. Natomiast porównanie zapisu § 4 ust. 1 pkt 1.1 umowy do zapisu § 4 ust. 1 pkt

1.2 i 1.3 umowy winno prowadzić do wniosku, że zasada równości stron nie została zachwiana.

3. Naruszenie art. 7 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. – Prawo energetyczne w brzmieniu obowiązującym na dzień zawarcia umowy, poprzez jego niezastosowanie, które winno prowadzić do wniosku, iż zapisy § 2 umowy służą realizacji wskazanych postanowień ustawy.
4. Naruszenie art. 98 i 100 kpc i niezasądzenie na rzecz pozwanej Spółki chociażby częściowego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

W konkluzji pozwana Spółka E wnosiła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz obciążenie powoda kosztami procesu za obie instancje.

Apelacja nie ma uzasadnionych podstaw. W pierwszej kolejności zauważyć należy, że apelująca Spółka nie kwestionuje faktów związanych z zawarciem umowy z powodem jak i okolicznościami jej rozwiązania. Wszystkie ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy istotnie mają oparcie w zebranych materiale i są prawidłowe, Sąd Apelacyjny przyjmuje je więc za własne.

Za całkowicie niezrozumiałą uznać należy zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 316 kpc, stanowiący, że po zamknięciu rozprawy sąd wydaje wyrok, biorąc pod uwagę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy, a w szczególności to, że zasądzeniu roszczenia nie stoi na przeszkodzie okoliczność, że stało się ono wymagalne w toku sprawy (§1). Nie można bowiem uznać, że przepis ten może zostać naruszony poprzez nieustalenie jaki stan prawny istniał w dacie zawarcia umowy między stronami, jak tego chciałby apelujący. Wydaje się, że zarzut ten jest wynikiem nieporozumienia. Apelujący zarzuca bowiem przede wszystkim naruszenie przez Sąd pierwszej instancji prawa materialnego, a to art. 385<sup>1</sup> §1 kc i art. 7 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. – Prawo energetyczne, w obowiązującym na dzień zawarcia umowy między stronami brzmieniu ( czyli wprowadzony nowelą do Prawa energetycznego z dnia 14 czerwca 2000r. Dz. U. Nr 48, poz. 555). Twierdzi bowiem, że uznane za abuzywne przez Sąd pierwszej instancji zapisy umowy nie tylko nie naruszają przepisu art. 385<sup>1</sup> § 1 kc, ale wręcz są konsekwencją realizowania przez pozwaną Spółkę przepisów art. 7 ust. 1 i 2 Prawa energetycznego (w ówczesnym brzmieniu).

Z przedstawioną przez apelującą Spółkę argumentacją nie sposób się zgodzić. W istocie wskazane przez nią przepisy Prawa energetycznego nakładają na przedsiębiorstwa energetyczne zajmujące się przesyłaniem i dystrybucją paliw gazowych, energii

elektrycznej lub ciepła obowiązek zawarcia umowy sprzedaży paliw lub energii lub umowy o świadczenie usług przesyłowych, jeżeli żądający zawarcia umowy spełnia warunki przyłączenia i odbioru techniczne i ekonomiczne warunki przyłączenia do sieci i odbioru (art. 7 ust. 1). Obowiązek ten nie dotyczy przypadku, gdy ubiegający się o zawarcie umowy o przyłączenie do sieci nie ma tytułu prawnego do korzystania z obiektu, do którego paliwa gazowe i energia elektryczna lub ciepło mają być dostarczane (art. 7 ust.2). Jak z powyższego wynika, jeżeli żądający zawarcia umowy spełnia określone przepisami prawa warunki przedsiębiorstwo energetyczne zajmujące się przesyłaniem i dystrybucją energii nie może odmówić zawarcia umowy. Wbrew temu co sugeruje apelująca Spółka z przepisów tych (ani innych przepisów prawa energetycznego) nie wynika, by przedsiębiorstwo takie było uprawnione do rozwiązania umowy z odbiorcą energii, który utracił tytuł prawny do korzystania z obiektu, do którego energia jest dostarczana. Skoro tak, nie można zasadnie twierdzić, że „postanowienia § 2 umowy są konsekwencją realizowania przez Pozwanego normy art. 7 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 roku Prawo energetyczne”. Co więcej, Sąd Okręgowy trafnie przyjął, że § 2 kształtuje obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Jak już bowiem wyżej wspomniano nie istnieje ustawowy obowiązek rozwiązywania umowy o dostawę energii elektrycznej z powodu utraty tytułu prawnego do obiektu, do którego energia jest dostarczana, z osobą która umowę na dostarczenie energii zawarła. Wprowadzanie takiego, niezgodnego z przepisami prawa, uregulowania we wzorcu umowy jest tym bardziej sprzeczne z dobrymi obyczajami. Nie ulega przy tym wątpliwości, że możliwość rozwiązania umowy z konsumentem, gdy tylko przedsiębiorstwo „poweźmie wiadomość” o tym, że jego kontrahent utracił tytuł prawny do obiektu, do którego jest doprowadzana energia elektryczna, rażąco narusza interesy tegoż konsumenta. Te same uwagi można odnieść do, uznanego również przez Sąd pierwszej instancji za abuzywny, § 4 ust. 1 pkt 1.3 umowy. To postanowienie umowne dawało przedsiębiorstwu energetycznemu w zasadzie nieograniczoną możliwość rozwiązania umowy na dostawę energii elektrycznej za wypowiedzeniem. Tymczasem prawo energetyczne przewiduje obowiązek zakładu energetycznego zawierania umów na dostawę energii elektrycznej (po spełnieniu warunków przez kontrahenta) i dostarczania tej energii konsumentom i nie przewiduje uprawnienia przedsiębiorstwa energetycznego w „wyborze klientów”. Na przedsiębiorstwie energetycznym spoczywa bowiem publicznoprawny obowiązek zawarcia umowy. Innymi słowy, bez uzasadnionego powodu przedsiębiorstwo energetyczne nie może odmówić zawarcia umowy, zachowując jednakże prawo do negocjowania jej treści ( vide: wyrok Sądu Antymonopolowego z dnia 7.04.

1999r. XVII Ama 85/1998). Argumentacja apelującej Spółki, że konsument będący odbiorcą energii elektrycznej może w każdym czasie rozwiązać umowę z przedsiębiorstwem dostarczającym mu energię elektryczną, zaś przedsiębiorstwo takie winno mieć taką samą możliwość, za wypowiedzeniem, jest całkowicie chybiona. Z przepisu art. 4 ust. 2 Prawa energetycznego wynika bowiem obowiązek przedsiębiorstwa energetycznego świadczenia usług przesyłania i dystrybucji energii elektrycznej na zasadach i w zakresie określonych w ustawie. Przedsiębiorstwo takie może odmówić usługi przesyłania i dystrybucji energii elektrycznej jedynie w sytuacjach wskazanych w przepisach Prawa energetycznego. Nie może więc rozwiązać takiej umowy z innych, bliżej nieokreślonych przyczyn. Inna jest natomiast sytuacja konsumentów, którzy muszą mieć możliwość rozwiązania umowy z przedsiębiorstwem energetycznym, nie mogą bowiem być „zmuszani” do bycia związanymi umową. Odmienna jest bowiem sytuacja przedsiębiorstw na zmonopolizowanym rynku energetycznym i klientów tych przedsiębiorstw, czego nie dostrzega apelująca Spółka, której wywody o uprzywilejowanej pozycji tych ostatnich są więc pozbawione podstaw.

Reasumując należy zatem stwierdzić, że apelująca Spółka, narzucając przedmiotowe zapisy postanowień wzorca umowy sprzedaży energii elektrycznej, przekroczyła granice rzetelności kontraktowej. Ocena dokonana w tym zakresie przez Sąd pierwszej instancji okazała się więc trafna i zgodna z prawem.

Kolejnym zarzutem apelującego było naruszenie art. 98 kpc poprzez jego zastosowanie oraz naruszenie art. 100 kpc przez niezastosowanie. Zdaniem Spółki Sąd nie ustalił bowiem wartości części żądań uwzględnionych w stosunku do oddalonych. Należy w tym miejscu wskazać, że w postępowaniu o uznanie wzorca umowy za niedozwolony trudno w ogóle mówić o „wartości” żądań. Postępowanie dotyczy bowiem brzmienia abstrakcyjnego wzorca umownego. Można natomiast uznać, że powództwo uwzględnione zostało odnośnie najistotniejszych wskazanych zapisów postanowień wzorca umowy. Art. 100 kpc, którego zastosowania domaga się apelująca Spółka, przewiduje właśnie taką sytuację i daje sądowi możliwość obciążenia wszystkimi kosztami strony, której przeciwnik uległ tylko co do nieznaczej części swego żądania.

Skoro zatem apelacja okazała się nieuzasadniona, należało ją oddalić po myśli art. 385 kpc.



Na oryginalne właściwe podpisy  
Za zgodność z oryginałem stwierdzam  
Sekretarz Sądowy